

Maria Jolanta Olszewska
Uniwersytet Warszawski

LEKCJA PATRIOTYZMU I WIARY W BOGA W UTWORACH ABPA ZYGMUNTA SZCZĘSNego FELIŃSKIEGO (2)

Zapomniana dziś prawie zupełnie twórczość literacka św. abpa Zygmunta Felińskiego (1822–1895), zdominowana została przez treści religijno-moralne i ascetyczne. Arcybiskup w swej pracy duszpasterskiej chętnie sięgał po różne środki oddziaływania na wiernych w celach ich ewangelizacji. Jego twórczość literacka stanowi jednak ważny aspekt jego biografii – osoby „o wyjątkowo mocno ugruntowanym poczuciu tożsamości narodowej i przywiązan[ej] do tradycyjnego pojmowania polskości, rodzimej tradycji i patriotyzmu”¹. Przebywając w środowisku emigracyjnym w Paryżu, Feliński poznał wielkich poetów tego okresu. Przypomnijmy, że był przyjacielem Juliusza Słowackiego. Sam zresztą był obdarzony talentem, ale nigdy nie myślał o byciu zawodowym literatem². Należy podkreślić, że swą pracę literacką traktował jako czynność w dużym stopniu przypadkową, podporządkowaną pracy duszpasterskiej – uznając ją za jedną ze skutecznych – jego zdaniem – form katechezy i apostołstwa, o czym świadczą np. jego *Konferencje duchowe*. Najwyżej cenił sobie twórczość religijną o charakterze popularnym, dostępną szerszemu ogółowi w formie zbliżonej do kazania lub katechezy, o czym tak pisał w swym *Pamiętniku*:

Próbowałem wszystkich prawie rodzajów piśmiennictwa i pod względem formy nigdzie nie natrafiłem na niemożliwe do przełamania trudności. Urządziłem się tak, że w gabinecie przy biurku pisałem tylko rzeczy poważne religijnej lub filozoficznej treści; przechadzki zaś poświęcone były dla rymotwórstwa. Z umysłu nie używam wyrazu poezji, gdyż pobudką do prac tych nie było owo prawdziwe wieszcze natchnienie, co potrzebuje wylać się w szczytniejszej i bardziej harmonijnej formie. U mnie była

¹ M. Cybulski, *Zygmunt Szczęsny Feliński – pisarz i człowiek*, Warszawa 2015, s. 212.

² *Feliński jako pisarz*, w: *Sylwetka duchowa Sługi Bożego Zygmunta Szczęsnego Felińskiego na tle epoki*, http://mtrojnar.rzeszow.opoka.org.pl/abp_felinski/sylwetk2.htm; s. 7–8. Większa część dorobku Arcybiskupa spłonęła w Powstaniu Warszawskim. Zachowało się 18 pozycji, 865 listów oraz wydany pośmiertnie *Pamiętnik*.

to raczej potrzeba zajęcia dla umysłu i wyobraźni, serce zaś dawnymi tylko wspomnieniami przychodziło im w pomoc i stąd owa cmentarna, że tak rzekę, cecha tych utworów. Potrzeba odwrócenia myśli od bolesnej terażniejszości pobudzała mię znowu do przełamywania jak największych trudności w składzie wiersza, żeby ich przewyciężenie pochłaniało całkowitą uwagę. [...] Była to po prostu umysłowa gimnastyka, wywołana potrzebą czynnego z natury, a na bezczynność skazanego ducha³.

Abp Feliński wydał kilka tomów ważnych pism religijnych, takich jak np. *Konferencje o powołaniu* (1890) i *Konferencje duchowne* (1885, 1903), *Wiara i niewiara w stosunku do szczęścia osobistego* (1886) oraz *Wiedza chrześcijańska i bezbożna wobec zadań społecznych* (1889), nastawionych na świadome kształtowanie wiary chrześcijańskiej w drodze do duchowej doskonałości⁴. Z tekstów o charakterze popularnym warto wspomnieć wydane pośmiertnie: *Nowy wianuszek majowy z tajemnic życia Maryi, na Jej cześć uwity* (1906) oraz *Nabożeństwo majowe z pieśni i rozmyślań ułożone...* (1909). Oprócz tekstów o charakterze ściśle religijnym był także autorem wielu utworów literatury pięknej, które powstały na zesłaniu w Jarosławiu, a potem w Dźwiniacze⁵. Wśród niemałego wcale dorobku literackiego Arcybiskupa na większą uwagę zasługują wiersze takie, jak: *Lekarstwo*, *Miesiąc maj*, *Bądź wola Twoja*, *Potęga Łaski*, *Ratuj, Maryjo*, *Tajemnica krzyża* oraz dwa większe teksty pt. *Prakseda*. *Legenda z teki Anhellego* z (1887) oraz *Oskar i Wanda*. *Obraz dramatyczny z teki Anhellego* (1888)⁶. Katechetyczny charakter tekstu nie przejawia się tu tylko w podejmowanej tematyce, ale również w jego cechach immanentnych, o czym świadczy struktura obrazka dramatycznego, układ fabuły ujawniający mechanizmy działania praw dziejowych odczytywanych zgodnie z historiozofią chrześcijańską

³ Z. S. Feliński, *Pamiętniki*, oprac., przyg. do druku i opatrz. przedm. E. Kozłowski, Warszawa 1986, s. 633–634.

⁴ Działalność literacką arcybiskupa w sposób wyczerpujący omówili H. E. Wyczawski, *Arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński 1822–1895*, rozdz. XIII: *Działalność pisarska*, s. 386–416. F. Ziejka, *Błogosławiony Zygmunt Szczęsny Feliński – poeta*, w: *Rodzina Maryi. Dzieło błogosławionego Zygmunta Szczęsnego Felińskiego (1857–2007)*, red. J. Wołczański, Kraków 2009, s. 37–64; F. Ziejka, *Zygmunt Szczęsny Feliński*, w: tenże, *Polska poetów i malarzy. Z dziejów walki o tożsamość narodu w czasach niewoli*, Olszanica 2011, s. 366–374; M. Cybulski, dz. cyt., rozdz. *Inne dzieła*, podrozdz. *Dramat i poemat epicki*, s. 334–371.

⁵ F. Ziejka, *Błogosławiony Zygmunt Szczęsny Feliński...*, s. 19.

⁶ T. A. Frącek, *Wprowadzenie*, do: Abp Z. Sz. Feliński, *Prakseda*. *Oskar i Wanda*, Szczecinek 2010, s. 14–15.

obecną *implicitē* w omawianym tekście⁷. Katolicyzm wiąże się tu z wymową ideowo-polityczną i społeczną dzieła, jak również z jego strukturą artystyczną.

W twórczości Felińskiego sprawy artystyczne zdecydowanie schodziły na plan dalszy, ustępując na rzecz dydaktyzmu i perswazji wypowiedzi. Dlatego Arcybiskup spalił większość swego dorobku, uznając go za pozbawiony większej wartości literackiej. Teksty opublikowane przechodziły właściwie bez większego echa, najczęściej Feliński przysyłał je w prezencie zaprzyjaźnionym osobom⁸. Wiedział, że żaden z jego utworów nie ma szans na większy sukces wydawniczy i popularność wśród czytelników. Dlatego powtarzał, że: „jest to umysłowy i duchowy pokarm dla wybranych, ożłocona pigułka, która wyjątkowo może być pożyteczna, w ogóle zaś poczytana będzie za nieszkodliwą gałkę rzuconą liberałom z klerykalnego obozu”⁹. Przede wszystkim Arcybiskup jako rzecznik tradycyjnego patriotyzmu w duchu pracy organicznej, zafascynowany dawnymi wiekami Rzeczypospolitej, krzewiący kult przodków, marzący o niepodległości i wielkości Ojczyzny, chciał pouczać swój naród, aby dać mu wskazówki, jaką drogą powinien kroczyć w czasach niewoli narodowej, agresywnego materializmu i permanentnego kryzysu światopoglądowego. Człowiek we współczesnym, pogrążonym w kryzysie aksjologicznym świecie nie potrafi już – jego zdaniem – rozpoznać dobra od zła. Nauki zawarte w tych tekstach zostały przeciwstawione ówczesnym nieprawdziwym – według niego – popularnym teoriom etycznym, usprawiedliwiających zło moralne, skierowane przeciw fałszywości sumienia. Omawiane utwory abp Feliński napisał przede wszystkim z myślą o katechezie, o edukacji religijnej i moralnej swych czytelników, dlatego są one schematyczne i oparte na wyrazistej aksjologii. Jako duszpasterz wierzył w to, że:

nie na próżno pracuję, że znajdują się kiedyś dusze, dla których głos mój będzie sympatyczny, a może nawet zdoła objaśnić im niejedną prawdę, nie do jednej zagrzać cnoty; czułem bowiem, iż niektóre tajemnice ludzkiego serca pojmuję jaśniej od innych, zwłaszcza zaś najszczytniejsze ducha ludzkiego popędy; nie przeto, bym się nimi zawsze w postępowaniu moim rządził, lecz, że psychiczną naturę ich pojmuję¹⁰.

Obraz świata w dziele jest projekcją wiedzy, wyobrażeń i światopoglądu autora, które to składniki są w określonym stopniu odbiciem nastawień jego własnej epoki i zapotrzebowania odbiorcy tekstu, co wpływa na dobór i hierarchizację problemów, zdarzeń i postaci oraz usytuowania ich w fabule utworów.

⁷ Zob. D. Kulesza, *Szczęśliwie niespełnione nawrócenie. Kilka uwag o świętości i literaturze*, „W Drodze”, 2000, nr 8.

⁸ T. A. Frącek, *Wprowadzenie*, do: Abp Z. Sz. Feliński, *Prakseda...*, s. 18.

⁹ Tamże, s. 25.

¹⁰ Z.S. Feliński, *Pamiętniki*, s. 634.

W przypadku abpa Felińskiego katolicyzm wyznaczył hierarchię wyznawanych wartości. Podstawą rozwoju duchowego – jego zdaniem – powinna być praca nad kształtowaniem swego charakteru. Od samego początku swej drogi życiowej powtarzał „Muszę się hartować”¹¹. I dodawał: „Nauki kształcą tylko umysł, największą zaś baczność trzeba zwrócić na kształtowanie charakteru”, a „wyrobienie w sobie mocnej woli jest pierwszym warunkiem postępu. Najlepsze zasady na nic się nie przydadzą człowiekowi, co nie umie panować nad sobą”¹². W liście do brata Alojzego pouczał: „jesteśmy sami stróżami naszego postępowania i sami odpowiemy za nie przed sądem ludzkim, jak kiedyś odpowiemy przed Bogiem”¹³. Arcybiskup w swych utworach promował określone wzorce moralne takie jak: pobożność, bojaźń Boża, niezłomność, siła charakteru, skromność, pracowitość, umiejętność poprzestania na małym, oszczędność czy wręcz ewangeliczne ubóstwo, praktycyzm życiowy. Te cechy charakteru mają – jego zdaniem – prowadzić człowieka ku wartościom wyższym i w końcu do samego Boga, pomagając mu wytrwać w wierze chrześcijańskiej nawet w najtrudniejszych, beznadziejnych sytuacjach życiowych. Źródeł narodowego zmartwychwstania Arcybiskup konsekwentnie szukał w nauce ewangelicznej, starając się powiązać mądrość wiary chrześcijańskiej z promowaniem postaw patriotycznych. Ojczyzna, tak jak dla wielkich romantyków, miała dla niego wartość sakralną¹⁴. Tak rozumiał patriotyzm, czemu dał wyraz, mówiąc:

Polakiem jestem i Polakiem pragnę umrzeć, ponieważ to mi nakazują prawa boskie i ludzkie. Uważam nasz język, nasze obyczaje narodowe, naszą historię z drogocenną spuścizną naszych przodków, którą z nabożeństwem powinniśmy przechować dla potomności, wzbogaciwszy majątek narodowy naszą własną pracą. Razem z wami szczyć się naszymi starymi polskimi cnotami, szlachetnością synów Polski, ich poświęceniem, odwagą i miłością Ojczyzny¹⁵.

A zatem za pomocą treści swych utworów Arcybiskup chciał przekazać te wartości, które – jego zdaniem – nie tylko bronią godności człowieka i służą jego zbawieniu, ale również, co dla niego było nader ważne, służą sprawie Ojczyzny. Zawsze jednak nad historię polityczną przedkładał wiarę w Boga. W ten sposób jego pisarstwo religijne zyskiwało formę literacką, dzięki czemu mogło lepiej dotrzeć do umysłów i serc odbiorców. Niewątpliwie Arcybiskup zdawał sobie

¹¹ Cyt. za: *Sylwetka...*, s. 2.

¹² Tamże.

¹³ Tamże.

¹⁴ Zob. Jan Paweł II, *Myśląc Ojczyzna...* (*Ojczyzna – naród – państwo*), w: tenże, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 65–94.

¹⁵ Cyt. za: *Sylwetka...*, s. 2.

sprawę z tego, że uwspółcześnione myślowo, wpisane w hybrydalną formę idealizującą, operującą uwzniośleniem i hiperbolizacją wzorce heroiczno-hagiograficzne, realizujące się w aksjologicznie potraktowanej przeszłości, jego utwory niosą ważne treści religijne, egzystencjalne, moralne oraz patriotyczne. Podsumowując te rozważania, należy stwierdzić, że utwory Felińskiego stały się wykładnią jego poglądów religijno-moralnych, społecznych i politycznych.

Te nauki odnajdziemy w dwóch zupełnie już dziś zapomnianych utworach abpa Felińskiego – *Praksedzie. Legendzie z teki Anhellego* oraz *Oskarże i Wandzie. Obrazie dramatycznym z teki Anhellego*. Teksty te wyrastają z inspiracji wielką literaturą romantyczną, a przede wszystkim z powinowactwa duchowego ze Słowackim i Krasińskim. Feliński, wprowadzając uzupełnienie do tytułu *Z teki Anhellego* – Anhellego, w ten sposób nawiązał do twórczości Słowackiego i do znaczącej postaci w literaturze romantycznej, do jego wygnańczego losu i złożonej przezeń ofiary serca¹⁶. Postać tę postrzegał podobnie, jak czynił to Kornel Ujejski (*Główne idee w „Anhellim” Słowackiego*), czyli jako zesłańca, ofiarnika, męczennika sprawy, który nigdy nie powrócił z zesłania¹⁷. Feliński, podobnie jak Ujejski, doceniał rolę cierpienia w zbawieniu świata, a służba Bogu i bliźniemu – jak niestrudzenie powtarzał to Arcybiskup – zawiera się w krzyżu Chrystusa. Dlatego w centrum jego myślenia usytuowała się kategoria ofiary czystego serca połączona z cierpieniem, determinująca treść i formę tekstu literackiego. Identyfikując się z Anhellim, być może chciał w ten sposób określić własny cierpiętniczy los i w ten sposób zyskać tożsamość. Arcybiskup wkrótce w pełni wyłożył swe myśli w tekście o charakterze publicystycznym pt. *Nawoływaniu narodu polskiego* (1890), będącym dobrym dopełnieniem jego tekstów literackich.

Prakseda. Legenda z teki Anhellego

W *Praksedzie* (1888), opublikowanej w serii „Biblioteki Rodzinnej” w wydawnictwie księgarni Karola Łukasiewicza, otrzymaliśmy barwną, twórczo wykorzystującą aspekty religijnej cudowności i dydaktyki, „złotą legendę” Poczajowa z czasów potęgi Rzeczypospolitej, z okresu po powstaniu kozackim Bohdana Chmielnickiego i bitwie pod Zbarazem, wspartą przez pokrewne jej gatunki dydaktyczno-moralistyczne, takie jak epos, *heroicum*, *exemplum*, moralitet i parabolę. *Prakseda* swym kształtem formalnym zbliża się do konwencji romantycznych powieści poetyckich znanych z twórczości Mickiewicza – *Gra-*

¹⁶ F. Ziejka, *Błogosławiony Zygmunt Szczęsny Feliński...*, s. 45.

¹⁷W. Pyczek, *Kategoria ofiary w „Anhellim” Juliusza Słowackiego*, w: *Poetyka i semantyka doświadczeń religijnych w literaturze*, red. A. Bielak, P. Nowaczyński, Lublin 2011, s. 7–24.

żyny czy *Konrada Wallenroda* – lub *Jana Bieleckiego* Słowackiego, co temu tekstowi o czytelnej intertekstualności nadało kształt artystyczny oraz określiło jego wymowę ideowo-aksjologiczną. *Prakseda* wpisuje się tym samym w tradycję gatunków parenetycznych, hagiograficznych i homiletycznych o treściach religijnych, moralistyczno-obyczajowych i jednocześnie patriotycznych. Tekst, pisany 11-zgłoskowcem, podporządkowany został zasadom retoryki oratorskiej operującej elementami epicko-fabularnymi. Jednak o ostatecznym, nadrzędnym sensie utworu decyduje nie tylko świadomość genologiczna realizowana przez autora tekstu z mniejszym lub większym skutkiem, tylko całościowa wizja świata konsekwentnie postrzegana z perspektywy katolickiej¹⁸. Arcybiskupowi nie chodziło o przekazanie wiedzy historycznej o XVII w.¹⁹, ponieważ historia stanowi tu rodzaj sztafażu, tylko zgodnie z romantyczną koncepcją historiograficzną o dowartościowanie tradycji, patriotyzmu i promowanie kultu wielkich przodków będących wzorcem dla współczesnych. Takie potraktowanie historii jako fabuły odnajdziemy w tym czasie w pismach Karola Szajnochy czy Ludwika Kubali, a wkrótce w pełni zostanie zrealizowane w *Sienkiewiczowskiej Trylogii*.

Akcja utworu, ujęta w pięć pieśni, rozgrywa się XVII w. na Wołyniu, najpierw na zamku Sokolnik nad rzeką Ikwą, w pobliżu Krzemieńca, a w kolejnych pieśniach – w drodze do Poczajowa, w obozie tatarskim i klasztorze oo. Bazylianów w Poczajowie – znanym od XIII w. – sanktuarium maryjnym. Fabuła o charakterze romansowo-przygodowym jest prosta i ma charakter pretekstowy. *Prakseda* opowiada historię Wojewody i jego rodziny. Ponieważ jego zamek został zagrożony przez najazd Tatarów pod wodzą chana Hassana, Wojewoda postanowił odwieźć żonę wraz z córką Praksedą w bezpieczne miejsce do klasztoru – do Poczajowa położonego na grzbiecie wyniosłego wzgórza opodal Podkamienia, między Brodami a Krzemieńcem. Było to miejsce uważane przez miejscową ludność za teren szczególnie wybrany przez Matkę Bożą. Świadectwem tego wybraństwa, widowym znakiem Bożej obecności jest poczajowska ikona Matki Bożej, czczona w Kościele prawosławnym jako cudotwórcza. Jej kult rozprzerzeniał się daleko poza sam Poczajów.

Po drodze napadają na rodzinę wojewody Tatarzy, ale po zaciętej walce zostają oni pokonani. Okazuje się jednak, że byli to przebrani za Tatarów żołnierze Rogera, zalotnika Praksedy. Ten mści się na rodzinie Wojewody za to, że jego zaloty zostały odrzucone za bezbożność, butę i okrucieństwo. Teraz chce wprowadzić Praksedę siłą. Kiedy jego pomysł nie został zrealizowany, podążył do

¹⁸ D. Mazanowa, *O niektórych problemach pisarstwa historycznego Zofii Kossak*, w: *Polska powieść historyczna*, red. L. Ludorowski, Lublin 1990, s. 165.

¹⁹ Źródła historyczne potwierdzają, że w roku 1675 na Poczajów miał miejsce najazd wojsk turecko-tatarskich.

obożu Tatarów, gdzie przekupstwem i pochlebstwem namówił ich do uderzenia na klasztor w Poczajowie. Za wszelką cenę chciał posiąść Praksedę i zemścić się na Wojewodzie. W tym samym czasie Wojewoda napadł na obóz Tatarów, wierząc, że przez zaskoczenie pokona ich przeważające siły. Ginie jednak zabity przez Rogera. Po klęsce Wojewody zgromadzeni w Poczajowie zakonnicy i uciekinierzy, w tym Prakseda z Wojewodziną, modlą się przed cudownym obrazem Matki Bożej Poczajowskiej, zawierając Jej swój los i prosząc o ocalenie. Wolą śmierć niż hańbę i niewolę. Kiedy na klasztor napadają Tatarzy, sytuacja wydaje się beznadziejna. Prakseda ginie, przeszyta strzałą wypuszczoną przez Rogera. Składa ofiarę z własnego życia. Wtedy ma miejsce cud. Ogromna jasność bijąca od obrazu Matki Bożej poraża Tatarów. Prerażeni uciekają w popłochu, ponieważ strzały przez nich wysyłane wracają do nich, raniąc ich i zabijając:

Wtem ... Cudzie cudów!... Blask ęmi od ołtarza/ Rośnie... Napelnia światłem kościół cały.../ Obraz cudowny mieni się ... Bóg stwarza/ Niebiosa żywe w aureoli chwały!.../ Blask kształt przybiera... Znika wizerunek, / Na jego miejsce widzenie się jawi. / To Przenajświętsza Pani na ratunek /,Z Nieba przybywa – i swój lud wybawi!... / Prucedna wieczną młodością Dziewica / Spływa z ołtarza i na kościół schodzi, / Piękność znad światów tryska Jej z oblicza, / A skroń jaśnieje wśród światła powodzi. / Tymi oczyma, co wciąż toną w Boga, / Błogosławiące powiodła spojrzenie / Po ludzie swoim... i Odży! / A trwoga / Niewysłowiona, jak gromu rażenie, / Słowo i uczucie Podhańcom odbiera... / Niemy z podziwu drży zastęp struchlały, / A Matka Boska wciąż na lud spoziera / I jak puklerzem, płaszczem kryje cały. / Od tej gwiazdzistej szaty lazuruwej / Tatarskie strzały wnet się odbijają / I nie dotknąwszy Anielskiej Królowej, / Ku napastnikom na powrót wracają. / [...] / Kiedy Przczysta zniknęła Dziewica, / Jawny ślad stopy został na kamieniu. / Z niego żywa trysnęła krynica, / Co późnym wiekom świadczy o zdarzeniu²⁰.

Roger prerażony swym czynem, świadomy tego, że kierując się nienawiścią i zemstą, zabił ukochaną kobietę, przechodzi przeobrażenie moralne. Wyznaje publicznie grzechy, głośno obwieszcza, że jest mordercą i zdrajcą Ojczyzny.

²⁰ Abp Z.S. Feliński, *Prakseda. Legenda z teki Anhellego*, w: tenże, *Prakseda...*, s. 86–87. Być może Arcybiskup przekształcił tu historię z 23 lipca 1675 zapisaną w klasztornych kronikach, kiedy to doszło do cudownego ocalenia monasteru przez najazdem turecko-tatarskim. W momencie otoczenia monasteru przez wrogie wojska bezbronni mnisi zaczęli śpiewać kondakion *O waleczna hetmanko* (cerk. *Wzbrannej wojewodie*). Wtedy to na niebie pojawiła się Matka Boża z ihumenem Hiobem (zm. 1651) i otoczyła klasztor swoim płaszczem, dlatego wystrzeliwane w kierunku mnichów pociski miały wracać i razić napastników. Pamięć o tym wydarzeniu przetrwała w ludowych pieśniach śpiewanych na Wołyniu i w Galicji.

Przed zemstą tłum ratuje go bazylianin. Wtedy dla Rogera zaczyna się czas ciężkiej pokuty. Postanawia zostać w klasztorze, zostaje pokutnikiem i żebrakiem, pokornie czyniąc uczynki miłosierdzia. W końcu umiera przy trumnie ukochanej Praksey. Przesłanie utworu można zamknąć w słowach wypowiedzianych już wcześniej przez Felińskiego: „Błogosławieni, których godzina próby zostanie pod krzyżem z Maryją (1874)”²¹. Wskazują one na wstawiennictwo Matki Bożej, której kult Arcybiskup mocno wyznawał, jako pośredniczki, wspomóżycieli wmych i orędowniczki niosącej ludziom pomoc i wsparcie duchowe.

Fabula utworu ma w tym przypadku, jak widać, znaczenie drugorzędne, choć nie do końca pretekstowe, ważniejsze okazuje się pouczenie, wskazanie na wybór właściwej drogi życiowej i wzorców osobowych zgodnych z nauką ewangeliczną. Zdrajcy ojczyzny muszą zostać stanowczo potępieni. Ale *Prakseda* ma wymowę szerszą. Arcybiskup dowodzi, o czym była już wcześniej mowa, że to z powodu negatywnych cech narodowych doszło do upadku państwa polskiego. Dla zilustrowania tej prawdy sięgnął po wymowne przykłady, czyli egzemplia najczęściej zaczerpnięte z dziejów kościoła lub historii ojczystej. *Prakseda* świadczy o wzajemnym powiązaniu elementów z historii Polski, Kościoła katolickiego i literatury, tworzących spójną myśl i artystycznie całość. Takie postawienie sprawy musiało wpłynąć na stylistykę tekstu – patetyczną, charakterystyczną dla konwencji XVII-wiecznego *heroicum*, uzyskaną dzięki zastosowaniu poetyki rapsodu bohaterskiego. Taki utwór, operujący rozbudowanym motywem cudownej obrony świętyni i fabułą historyczno-legendową wpisaną w konwencję melodramatyczną (romansową), opartą na szeregu obrazków historycznych, przemawiał skutecznie do wyobraźni czytelniczej.

Zwrot do przeszłości w *Praksedzie* postrzegać należy tu jako szczególną rekompensatę dla narodu pozbawionego oparcia w silnym państwie. Do końca niewoli narodowej opowieści o treści historycznej ze względów politycznych służyły nie tylko poznawaniu przeszłości, ale przede wszystkim kultowi pamięci i kreowaniu wzorców postaw patriotycznych. Promując tradycję, uczyły patriotyzmu i wzbudzały w czytelnikach poczucie narodowej dumy. Jednocześnie, dalekie od abstrakcji, przekazywały naukę na wskroś praktyczną, bo kształtując wielostronne ludzkie działanie tak indywidualne, jak i wspólnotowe, służące aktywizacji pamięci zbiorowej i stwarzające możliwość identyfikacji z wybranymi postaciami i wydarzeniami, co sprzyjało budowaniu tożsamości narodowej. Arcybiskup w tym utworze uczył swych czytelników, że brak miłości do Ojczyzny, prywatna, chęć zemsty i warcholstwo muszą prowadzić do narodowej katastrofy. Tym postawom egoistycznym reprezentowanym przez Rogera przeciwstawił patriotyczną, pełną ofiarności postawę rodziny Wojewody. Szczególną rolę w tym utworze odgrywa *Prakseda*, wystylizowana na kobietę bez skazy, piękną

²¹ Cyt. za: *Sylwetka...*, s. 6.

i szlachetną, zdolną do przebaczenia i ofiary, co dobrze koresponduje z obecnym w tym tekście charyzmatem maryjnym. Jednocześnie pokazał, że każdy, nawet największy grzech można odpokutować, o ile człowiek przejdzie drogę Marii Magdaleny – drogę ciężkiej pokuty. *Prakseda* traktuje o konieczności wytrwania w podjętym postanowieniu i o heroizmie moralnym prowadzącym do świętości przez wierne wypełnianie woli Bożej.

Jednocześnie Arcybiskupowi udało się odtworzyć atmosferę heroicznych czasów XVII-wiecznej Rzeczypospolitej zgodnie z *modo sarmatico*, a przede wszystkim oddać mentalność, obyczajowość i koloryt tej epoki. Jest to czas wielkich wojen, kontrreformacji, działań misyjnych kościoła w celu ureligijnienia mas, ożywienia teologii maryjnej i rozprzestrzeniania się kultu nowych i popularnych świętych konsolidujących społeczeństwo. Doświadczenia religijne miały wtedy silnie emocjonalny podkład, religia domagała się wizualizacji i formy, a kościół przekształcił się w wielkie *theatrum*. To:

Bóg, Bogarodzica i świat świętych zdominował umysłowość ludzi baroku. W medytacjach czy opiniach potocznych nie roztrząsano problemu istnienia Boga. [...] Barok bardzo silnie akcentował, podnoszone przez chrześcijańskich filozofów religii, poczucie słabości i bezbronności ludzkiej wobec Najwyższego²².

Ten typ religijności charakterystyczny dla czasów kontrreformacji tłumaczy trudno zrozumiałą dla człowieka współczesnego istotę ówczesnych postaw religijnych. Ta silna, niczym nie zachwiana wiara

pozwałała przetrwać najcięższe chwile, roztaczała przed ówczesnymi ludźmi mirażę pośmiertnej chwały, była bronią przeciw pesymizmowi wynikającemu z rozpowszechnienia się idei *Vanitas*. [...] Bez niej życie straciłoby dla wielu [...] sens, wydani zostaliby na pastwę najczarniejszej rozpacz²³.

W *Praksedę* wpisana jest zatem filozofia *fortalicium* połączona z mesjanistycznym mitem Rzeczypospolitej jako przedmurzem Europy oraz mit kompensacyjny „ku pokrzepieniu serc”²⁴. Począjów pełni tu funkcję figury Ojczyzny.

²² Z. Kuchowicz, *Człowiek polskiego baroku*, Łódź 1992, s. 229.

²³ Tamże, s. 262–263.

²⁴ Arcybiskup zamieścił w *Praksedzie* przepiękny opis Począjowa (*Prakseda*, s. 76): „Na płaskim szczycie granitowej skały, / Otoczon wieńców i kasztanów, / Widnieje z dala kościół okazały, / A przy nim klasztor Ojców Bazyliańców. / Na całej Rusi kościół ten jest czczony, / Jako największa świętość narodowa / Bo w nim cudowny obraz umieszczony, / Co jest odwieczną chlubą Począjowa. / Toteż codziennie te przeświète mury / Mnogie pielgrzymów rzesze nawiedzają / I aż do nocy pobożne ich chóry / Na cześć Maryi hejnały śpiewają”.

Zagrożonej trzeba bronić przed wrogiem zewnętrznym i wewnętrznym, a najlepszą bronią jest katolicyzm z jego kultem maryjnym.

Nie bez znaczenie dla odczytania *Praksedy* i jej kształtu artystycznego pozostaje fakt, że całość struktury tekstu spaja legenda o Matce Boskiej Poczajowskiej, będąca tu głównym nośnikiem jego semantyki²⁵. Arcybiskup prawdopodobnie usłyszał tę legendę w rodzinnym Wojutyńcu²⁶. W ten sposób wątki legendowe stały się tworzywem poetyckim i dały fundament tekstowi o określonym przesłaniu religijnym. „Złota legenda” dziejowa, w tym przypadku *Legenda poczajowska*, będąca rodzajem legendy hagiograficznej i jednocześnie maryjnej, pełni tu funkcję nadrzędną, co nie pozostało bez wpływu na kształt artystyczny i myślowy tekstu²⁷. Wykorzystana przez Felińskiego legenda²⁸, oparta na pamięci zbiorowej, przynoszona głównie przez ludowe formy podawcze, w swej klasycznej odmianie jest bajką o zabarwieniu religijnym, której istotę stanowi metafizyczne uzasadnianie zdarzeń sprzecznych ze zdrowym rozsądkiem, niedających się wytłumaczyć w kategoriach przyczynowo-skutkowych. Ich prawdopodobieństwo schodzi na plan dalszy, a celem działań pisarskich staje się perswazyjna skuteczność utworu. W ten sposób na znaczeniu tracą poświadczony źródłowo fakty, przestaje obowiązywać analityczne podejście do historycznej rzeczywistości, a na znaczeniu zyskuje kreacja świata przedstawionego w kategoriach „cudu”.

Legenda w porównaniu z baśnią, czyli bajką magiczną, wyróżnia się dwiema właściwościami: wyrazistym związkami z faktami dziejowymi, które są na różny sposób przeinaczane, transponowane i wyzyskiwane jako materiał egzemplifikacyjny założonej tezy o świętości postaci, oraz sprowadzeniem elementów fantastycznych do roli ingerencji Boga i osób świętych w losy bohaterów czy społecz-

²⁵ Warto w tym miejscu przypomnieć, że J. Słowacki w *Beniowskim* wprowadził motyw rozmowy Matki Bożej Poczajowskiej i Matki Bożej z Podkamienia nad Ikwą. Zob. F. Ziejka, *Królowa Korony Polskiej*, w: tenże, *Polska poetów i malarzy. Z dziejów walki o tożsamość narodu w czasach niewoli*, Olszanica 2011, s. 288–290. Cały ten rozdział: *Królowa Korony Polskiej. Bogurodzico, dziewico / Wszak Polski Tyś Królową...*, a zwłaszcza podrozdział *Poeci o Królowej zniewolonych Polaków*, poświęcony kultowi Matki Bożej, może z powodzeniem posłużyć za kontekst dla naszych rozważań.

²⁶ Kult Matki Bożej Poczajowskiej został omówiony w tekście: *Prześlawną Górą Poczajowską, dawnościa cudów Przenajświętszej Bogurodzicy Panny od cudownego Jej obrazu wynikających jaśniejąca...*, Poczajów 1807.

²⁷ Zob. M.J. Olszewska, *Tajemnice świętości (Z miłości, Błogosławiona wino, Suknia Dejaniry)*, w: *Drogi nadziei. Polska proza historyczna z lat 1876–1939 wobec kryzysu kultury. Wybór*, Warszawa 2009, s. 383–392.

²⁸ *Legenda*, w: M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Słownik terminów literackich*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1976, s. 211–212. Zob. M. Plezia, *Wstęp*, do: J. Voraigue, *Złota legenda. Wybór*, przekł. z jęz. łac. J. Pleziowa, wyboru dokonał, wstępem i przyp. opatrł. M. Plezia, Warszawa 1983, s. 7 i nn.

ności. Znaczącą cechą legendy, którą Arcybiskup wykorzystał twórczo w swym utworze, jest wiara w „żywą” obecność Stwórcy w dziejach człowieka. Ujawnia się ona poprzez nadludzkie właściwości osób powołanych na danie świadectwa Prawdzie²⁹. Tu taką osobą uosabiającą świętość jest wyidealizowana dziewica Prakseda, nosząca cechy wpisujące się w charyzmat maryjny, która ginie śmiercią męczeńską, a przeciwstawiony został jej demoniczny Roger, potem pokutnik. Jej śmierć służy więc nawróceniu grzesznika. Ta literacka opowieść z czasów sarmackich o treści prawie fantastycznej, nasycona pierwiastkami cudowności i niezwykłości, konstytuuje i porządkuje określony system wartości chrześcijańskich, służąc w tym przypadku popularyzowaniu katolicyzmu, uzasadniającego sens postaw patriotycznych, charakterystycznych dla polskich Kresów, których istotą był heroizm, o czym pisał Wincenty Pol w *Mohorcie*. Arcybiskup postulował świętość jako cel ostatecznych dążeń Polaków. Chciał widzieć swych rodaków wielkimi i świętymi, ale ku temu prowadzi trudna, pełna wyrzeczeń droga *metanoi* – nawrócenia – rozwoju duchowego oparta na pokucie i modlitwie. Ojczyzna zawsze pozostała dla Felińskiego, jak i romantyków, rzeczą świętą.

***Oskar i Wanda. Obraz dramatyczny z teki Anhellego (1888)*³⁰**

Pomimo podtytułu, wskazującego na dramatyczny charakter tekstu, utwór ten nie powstał z myślą o scenie. Marcin Cybulski odczytuje go jako poemat epicki, pisany 11-zgłoskowcem, przybrany w formę dramatyczną³¹. Feliński był w pełni świadomy tego, że „do dramatyczności, pojętej teatralnie, utwór ten nie ma pretensji; ale jeśli są ludzie, których roznamiętniają rozprawy sejmowe, to czemuż by ten pierwiastek dramatyczny nie miał znaleźć miejsca w literaturze?”³². Nikłą akcją dramatyczną w *Oskarze i Wandzie*, rozpisaną na 15 scen, opartą na rozbudowanych monologach, zastąpił szereg rozbudowanych dyskursów, pozwalający na konfrontację różnych, sprzecznych ze sobą postaw życiowych. W ten sposób *Oskar i Wanda* wpisuje się w konwencję dramatu idei³³. Fabuła nawiązuje do wydarzeń z czasów powstania krakowskiego i rabacji chłopskiej pod przywództwem Jakuba Szeli z roku 1846. Temat ten został wkrótce artystycznie

²⁹ G. Leszczyński, „Złota legenda” Henryka z Podlasia, w: Henryk Sienkiewicz. *Powinowactwa*, red. E. Ihnatowicz, Warszawa 1999, s. 94.

³⁰ Utwór ten Arcybiskup podarował siostrze Marcelinie Darowskiej z Jazłowca, założycielce Zgromadzenia ss. Nazaretanek.

³¹ M. Cybulski, dz. cyt., s. 334.

³² T. A. Frączek, *Wprowadzenie*, do: *Sylwetka...*, s. 25.

³³ T. A. Frączek (*Wprowadzenie*, s. 20) prześledziła kilka zachowanych listów abpa Felińskiego do księgarza krakowskiego A. Walickiego w sprawie wydania tekstu. Korespondencja ta pokazuje poza intencjami autorskimi także ocenę tych dzieł.

spożytkowany np. w *Weselu* Stanisława Wyspiańskiego, a następnie przez Stefana Żeromskiego w *Turoniu*.

Również w tym utworze Felińskiego fabuła ma charakter pretekstowy, a wydarzenia historyczne posłużyły autorowi do rozważań natury ogólnej, dotyczących miłości Boga i bliźniego oraz patriotyzmu traktowanego w kategoriach służby i poświęcenia dla Ojczyzny. W tym utworze także widoczna jest dominacja wątków religijnych. Oskar podczas pobytu w Wiedniu został zdradzony przez swą narzeczoną, Halinę, dlatego stał się dekadentem, zniechęconym do życia i myślącym tylko o śmierci. Po powrocie do rodzinnego domu powoli pod wpływem matki Elżbiety i siostry Tekli zaczyna wierzyć w sens życia i Boga. Matka poucza go, że:

Ten, co sam ludzką przyoblekł naturę, / By upadłego podźwignąć człowieka, / Słabości naszej i nędzy świadomy / I skoro ujrzy skruszonego ducha, / Wnet miłosiernie przebaczeniem darzy / I białą szatą łaski przyodziewa. / Zaufaj Panu i proś go w pokorze, / By cię podźwignął z tej zwątpienia toni [...] ³⁴.

Wsparcie duchowe Oskar znajduje w swym przyjacielu Witoldzie, a następnie w Wandzie, swej dalekiej krewnej, która po stracie rodziców trafiła pod opiekę jego Matki. Wkrótce młodzi wyznają sobie miłość, planując ślub. Wtedy pojawia się Hektor, przedstawiciel paryskiej Centralizacji, który ma za zadanie przygotować w okolicy powstanie narodowe. Siły upatruje w ludzie, głosząc się jego zbawcą i wzywając do wojny ludowej. Przeciwnikiem tego typu myślenia okazuje się Witold, który, głosząc hasła solidaryzmu społecznego, broni przywódczej roli szlachty w narodzie. Witold namawia Oskara, aby ten włączył się w prace ruchu narodowego. W związku z tym Oskar postanawia odłożyć ślub. Spotkanie powstańców z udziałem chłopów z ich przywódcą Burdą, którego pierwowzorem jest Jakub Szela, demaskuje prawdziwe intencje Hektora, zacieklego wroga szlachty, ślepo wierzącego w siłę ludu, nie chcącego widzieć tego, że jest to siła barbarzyńska i niszcząca. Wierzy święcie, że przyczynia się do powstania nowej rzeczywistości, w której rządzić będzie wyzwolony z feudalnego jarzma lud. Historia potoczyła się jednak inaczej. Podatni na manipulację chłopci stali się narzędziem w rękach austriackich. Przebrany urzędnik austriacki namawia chłopów do wystąpienia przeciwko panom, kiedy ci ruszą do powstania narodowego. Przekupuje Burdę i skłania go do tego, aby ten wraz z bandą uzbrojonych chłopów napadł na dwory, rabował je i podpalał, a schwytanych panów odstawał do urzędu. Wkrótce dochodzi do zamieszek, które szybko przekształcają się w krwawą rabację. Bandy chłopskie rabują i podpalają dwory, z całym

³⁴ Abp Z.S. Feliński, *Oskar i Wanda*, w: tenże, *Prakseda...*, s. 106.

okrucieństwem mordując szlachtę, nie oszczędzając nikogo, nawet dzieci i kobiet. Rewolucja zamieniła się w rzeź.

W dramatycznej odsłonie X chłopci napadają na zamek Elżbiety, zabijając jego obrońców, w tym kobiety, które schroniły się w pałacowej kaplicy. Po tych wydarzeniach Wanda, której udało się przeżyć, myśląc, że Oskar poległ w walce, wstępuje do szarytek. W szpitalu, gdzie opiekuje się chorymi, niespodziewanie spotyka narzeczonego, przez pomyłkę uznanego za zmarłego. Wanda po walce sama ze sobą postanawia jednak zostać w klasztorze. Tam zapada na zdrowiu. Dramat kończy się jej śmiercią i błogosławieństwem udzielonym Oskarowi:

I ty, Oskarze, bądź mężem cierpienia / I mężem trudu; bo już nie dla ciebie / Pociechy ziemskie, co tu przekwitają. / Przyjm na ramiona jarzmo obowiązków / I noś je wiernie do deski grobowej, / A poznasz kiedyś słodycz tego jarzma, / Byleś miłośnie wziął je z ręki Pana³⁵.

Dramat zamykają pełne pokory słowa modlitwy Oskara, który ostatecznie dokonał wyboru drogi życiowej, wybierając służbę Bogu i pracę na rzecz najbiedniejszych.

Arcybiskup na przykładzie Oskara, tak jak i Rogera, pokazał, że kerygmat głoszony przez szlachetne kobiety pozwala na nowo zobaczyć Boga, a wraz z tym inaczej spojrzeć na świat, swoje miejsce w nim i życie. Radość, którą wzbudza w sercu, daje siłę, aby iść za tym, co się odkrywa jako nowe, dlatego nie dziwią słowa nawróconego teraz w pełni bohatera:

Od dziś umieram dla troski światowej: / Wszystko dla Boga! – będzie hasłem moim / Trud mym udziałem, a drogą ofiara. / Panie, jam Twoim, wesprzyj sługę Twego³⁶.

Do takiej świadomej postawy religijnej – jak pokazuje to Feliński – trzeba dojrzeć, gdyż nawrócenie nie następuje na zasadzie nagłego objawienia, tylko jest procesem trwającym w czasie. Łączy się z wyrzeczeniem, pokorą, wytrwałością i trudną pracą duchową. Arcybiskup przestrzega przed pochopnym zrywem powstańczym, przed niepotrzebnym przelewem krwi bratniej, jak i płytką religijnością. Rabacja chłopska traktowana jest przez abpa Felińskiego jako konkretne wydarzenie historyczne z roku 1846, mające swe źródła w nierozwiązanych nierównościach społecznych, ale również odczytywana jest przez niego w kategoriach religijnych jako zbrodni kainowa. W ten sposób utwór ten stał się pretekstem dla wezwania do narodowego rachunku sumienia³⁷. Naród – zdaniem

³⁵ Tamże, s. 248.

³⁶ Tamże, s. 249.

³⁷ F. Ziejka, *Błogosławiony Zygmunt Szczęśny Feliński...*, s. 33.

Arcybiskupa – powinien stać się wspólną zespoloną wiarą w Boga i miłością do Ojczyzny. Arcybiskup zdecydowanie potępiał wszelką przemoc i przestrzegał przed fałszywymi prorokami wzywającymi do narodowej rzezi, zemsty i odwetu. Rewolucję traktuje Feliński jako dzieło szatańskie, czas apokaliptyczny, kiedy jedni mordują innych w imię tak naprawdę przyziemnych celów. Antidotum na zło tego świata Arcybiskup widzi w chrześcijaństwie, które jest religią miłosierdzia, w pokorze, przebaczeniu i poświęceniu życia dla innych. W *Oskarze i Wandzie* chciał przekonać odbiorców do konieczności podjęcia zachowań ofiarniczych i czynienia uczynków miłosierdzia. Także i w tym utworze Felińskiego wątki religijne ściśle wiążą się z wątkami patriotycznymi w jedną, spójną myślowo całość. W *Oskrże i Wandzie*, któremu patronuje głównie *Przedświt* Krasieńskiego i jego *Psalmy przyszłości*, mamy zaprezentowany program polityczny Arcybiskupa o charakterze umiarkowanym – negację walki insurekcyjnej, nieufność wobec ludu, wrogość wobec wszelkich aktów przemocy, szacunek dla tradycji gwarantującej ciągłość dziejów, nacisk położony na odrodzenie duchowe i moralne narodu, który swą siłę powinien czerpać z katolicyzmu i tradycji³⁸. Tym ideałom Arcybiskup pozostał wierny do końca swego życia i taki testament pozostawił swemu narodowi.

Bibliografia

- Cybulski M., *Zygmunt Szczęsny Feliński – pisarz i człowiek*, Warszawa 2015.
- Duma M., ks., *Doskonałość życia kapłańskiego według Sługi Bożego Arcybiskupa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego*, Czelej 2002.
- Feliński Z. Sz., abp, *Prakseda. Oskar i Wanda*, wprowadzenie T. A. Frącek, Szczecinek 2010.
- Feliński Z. S., *Pamiętniki*, oprac. przyg. do druku i opatrz. przedm. E. Kozłowski, Warszawa 1986.
- T. Frącek, *Wstęp*, do: *Prakseda. Oskar i Wanda. Obraz dramatyczny w piętnastu odsłonach. Z teki Anhellego*, Szczecinek 2010.
- Gałązka W., ks., *Charyzmat zakonny: Święty Zygmunt Szczęsny Feliński. O istocie i charakterystycznych cechach charyzmatu*, Warszawa 2010.
- Grajewski A., *Święty pod prąd*, www.wiara.pl [dostęp 10.10.11].
- Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005.
- Kieniewicz S., *Powstanie styczniowe*, Warszawa 1983.

³⁸ M. Cybulski, dz. cyt., s. 348.

Kozłowski E., *Przedmowa*, do: Z. Sz. Feliński, *Pamiętniki*, oprac. przyg. do druku i opatrz. przedm. E. Kozłowski, Warszawa 1986, s. 5–31.

Kulesza D., *Szczęśliwie niespełnione nawrócenie. Kilka uwag o świętości i literaturze*, „W Drodze”, 2000, nr 8.

Olszewska M. J., *Drogi nadziei. Polska proza historyczna z lat 1876–1939 wobec kryzysu kultury. Wybór*, Warszawa 2009.

Pierwszy święty pasterz Warszawy. Święty Zygmunt Szczęsny Feliński, praca zbiorowa pod red. T. A. Frącek RM i M. P. Romaniuka, ze słowem L. Kaczyńskiego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i wstępem Abpa K. Nycza Metropolity Warszawskiego, Warszawa 2010.

Rodzina Maryi. Dzieło błogosławionego Zygmunta Szczęsnego Felińskiego (1857–2007), red. J. Wołczański, Kraków 2009.

Wyczawski H. E., *Arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński, 1822–1895*, Warszawa 1975.

Ziejka F., *Błogosławiony Zygmunt Szczęsny Feliński – poeta*, w: *Rodzina Maryi. Dzieło błogosławionego Zygmunta Szczęsnego Felińskiego (1857–2007)*, red. J. Wołczański, Kraków 2009.

Ziejka F., *Zygmunt Szczęsny Feliński*, w: tenże, *Polska poetów i malarzy. Z dziejów walki o tożsamość narodu w czasach niewoli*, Olszanica 2011, s. 366–374.

Streszczenie

Lekcja patriotyzmu i wiary w Boga w utworach abpa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego

Szkic poświęcony jest twórczości literackiej abpa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego. Wyrasta ona z fascynacji wielką poezją romantyczną, głównie Juliusza Słowackiego i Zygmunta Krasińskiego. Przedmiotem analizy stały się dwa jego teksty – *Prakseda* będąca wariantem poematu heroicznego oraz *Oskar i Wanda. Obraz dramatyczny w piętnastu odsłonach. Z teki Anhellego*. Arcybiskup wybiera z historii Polski momenty trudne, ale jednocześnie heroiczne, co pozwala wpisać jego teksty w schemat „ku pokrzepieniu serc”.

Summary

The Lesson of Patriotism and Faith in God in the Works by Archbishop Zygmunt Szczęsny Felinski

The sketch is devoted to literary works by Archbishop Zygmunt Szczęsny Felinski. It stems from the fascination for great romantic poetry, mostly for works by Juliusz Słowacki and Zygmunt Krasiński. Two his works have been analyzed

– *Prakseda* which is a variant of a heroic poem, and *Oskar i Wanda. Obraz dramatyczny w piętnastu odsłonach. Z teki Anhellego*. The Archbishop picked difficult, yet heroic, moments in the history of Poland, which allows you to include the text among works written for strengthening of hearts.